

IRENA MACHAJ

INSTYTUT SOCJOLOGII US

E-MAIL: IRENAMACHAJ@WP.PL

POGRANICZE A TOŻSAMOŚĆ. ILE ZMIENNOŚCI, ILE STABILNOŚCI?

Teoretyczne ramy problemu

We współczesnej socjologii badacze podejmujący różnorodne problemy społeczne zwykle przyjmują perspektywę dynamiczną w prowadzonym przez siebie oglądzie życia społecznego. Bez nadmiernego ryzyka można przyjąć, że badanie społecznych obiektów „w ruchu”, a nie „ustatycznianie” ich na potrzeby badawcze, jest obecnie dominującym wzorem postępowania naukowego. W badaniach socjologicznych chodzi zatem w istocie o dwie kwestie. Pierwszą z nich jest systematyczne rozpoznanie, badanie i opis danego wycinka rzeczywistości, który podlega zmianom, drugą zaś naukowe ujęcie i wyjaśnienie samej zmiany dokonującej się na danym obszarze. Chodzi zatem o rozpoznanie sił i mechanizmów dynamiki, które odpowiadają za zmiany dokonujące się w obrębie rzeczywistości poddanej badaniu. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że socjologicznemu badaniu podlega „to, co się zmienia”, oraz „to, dlaczego się zmienia”, inaczej to, „za sprawą czego” przedmiot badań podlega zmianie.

Norbert Elias w swoich szeroko zakrojonych studiach przemian cywilizacji Zachodu podkreśla, że „Ewolucja ta jako całość dokonuje się bezplanowo, dokonuje się wszakże nie bez swobodnego ładu (...). Przemiany jako całość nie są «racjonalnie» planowane, ale nie są też jakimś chaotycznym pojawianiem się i zanikaniem bezładnych układów (...). Wszakże bez względu na udział świadomości tym, co wyznacza kierunek tej ewolucji form zachowania, w sensie coraz bardziej zróżnicowanej regulacji całej aparatury psychicznej, jest kierunek różnicowania się społeczeństwa, postępujący podział funkcji i rozszerzanie się łańcuchów wzajemnej zależności, w które pośrednio lub bezpośrednio jest włączany każdy impuls, każdy akt jednostki” [Elias 2006:

1068-1069, 1072]. Jego zdaniem dynamika i kierunek przemian cywilizacji nie są z zamysłu kierowane, ani też racjonalnie obmyślane, niemniej zawierają one określoną logikę i względnie trwałe regularności.

Istotne jest wskazanie przez autora pierwotnej funkcji następującego różnicowania się społeczeństwa, wzrost jego złożoności i komplikowania się wzajemnych zależności poszczególnych części i funkcji od siebie. Te procesy postępującego wzrostu zależności i skali współzależności znajdują swoje źródła, ale też reperkusje na poziomie jednostki i wszelkich aktów psychicznych oraz społecznych działań przez nią wykonywanych. Autor zaznacza wyraźnie, że „proces cywilizacji polega na zmianie, na ewolucji zachowań i odczuć ludzi, postępującej w określonym kierunku” [Elias 2006: 1068]. Struktury społeczne i kulturowe uruchamiają zatem mechanizmy przemian jednostki oraz kierunki jej społecznego poruszania się i uwewnętrzniane wartości. Z drugiej strony jednak należy widzieć udział jednostki w wytwarzaniu struktur społecznych. To podmiot znajdujący się w określonym kontekście, interpretuje sytuację oraz komponuje swoje aktywności, które często naruszają utrwalone w zbiorowości schematy aktywności jednostek.

Powyższą refleksję dobrze uzupełniają przemyślenia A. Giddensa poczynione w związku z rozważaniami nad późną nowoczesnością. Zdaniem tego autora „w warunkach wysoko rozwiniętej nowoczesności przekształcenia tożsamości i globalizacja stanowią dwa bieguny dialektycznej relacji między lokalnością a globalnością. Innymi słowy, zmiany zachodzące w prywatnej sferze życia osobistego są bezpośrednio związane z ustanawianiem stosunków społecznych na bardzo szeroką skalę (...). Jednak poziom przestrzenno-czasowego rozsunięcia związany z rozwojem nowoczesności jest tak rozległy, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości «jaźń» i «społeczeństwo» są ze sobą wzajemnie powiązane w wymiarze globalnym” [Giddens 2006: 698]. Trzeba tutaj podkreślić ważną myśl Giddensa uzupełniającą, a zarazem precyzującą zasadę wzajemnego kształtowania przemian struktur oraz jednostkowych podmiotów życia społecznego. Owe wzajemne formatywne oddziaływania współcześnie przybierają charakter relacji między poziomami życia uznawanymi dotąd, zwłaszcza w strukturalnych podejściach socjologicznych, za znajdujące się na przeciwległych krańcach – poziomach społecznego zorganizowania (poziom życia jednostkowego – poziom globalny). Tę tezę należy również rozumieć jako wskazywanie przez autora na intensywnie zachodzące współcześnie procesy redukcji swoistości i samoistości kolektywnych bytów społecznych znajdujących się „pomiedzy”, czyli mikro, mezzo oraz makrostruktur społecznych. Powoli tracą one swoje strukturotwórcze i tożsamościowe funkcje społeczne, co oznacza zanikanie

ich jako ontologicznych całości społeczno-kulturowych we współczesnych, późnonowoczesnych społeczeństwach [Bokszański 2005].

Stale obecny jest w socjologii problem relacji jednostki ze społeczeństwem, a w innym ujęciu relacji działań ze strukturą społeczną. Pluralizm teoretyczny w socjologii, a zwłaszcza współistnienie orientacji pozytywistycznej z humanistyczną dobitnie świadczą o dwóch możliwych teoretycznych perspektywach ujmowania i rozpoznawania wskazanej wyżej relacji oraz rodzaju czynników, które są sprawczą siłą modyfikującą przebieg tej relacji (twarde czynniki strukturalne oraz miękkie czynniki świadomościowe).

Jednak współczesna refleksja teoretyczna, jak wyżej podkreśliłam, bardzo wyraźnie idzie w kierunku koncygowania struktury w kategoriach procesualnych. Istotną rolę w tej ewolucji odegrały niedostatki poznawcze i słabe możliwości diagnostyczne dotychczasowych sposobów ujmowania owych zakładanych jako stabilne, reguł społecznych i kulturowych. Dynamika współczesnej rzeczywistości, wzrost sprawczej roli jednostki, jej podmiotowych aspiracji oraz towarzyszące tym procesom emancypacyjnym słabnięcie normatywnych i kontrolnych funkcji grup oraz zbiorowości społecznych sprawiły, że zakwestionowane zostało dotychczasowe ujmowanie struktur jako relatywnie trwałych i stabilnych relacji. Z całą mocą należy podkreślić wagę i zasadniczą rolę, jaką w tym procesie odegrały silna zmienność, niestabilność i płynność realnych zjawisk oraz narastająca dynamika współczesnego świata społecznego. William H. Sewell Jr. podkreśla, że „w bardzo różnych miejscach i czasach struktury są w istocie dualne, czyli to, jak myślenie działających w historii podmiotów, ich motywy i intencje są kształtowane przez kultury i instytucje społeczne, w których obrębie się urodzili, jak te kultury i instytucje są reprodukowane przez działania podmiotów ukształtowane przez strukturę i przez nią ograniczane, ale również to, jak w pewnych okolicznościach podmioty te potrafią (lub są zmuszone) improwizować albo wprowadzać innowacje w strukturalnie ukształtowane sposoby, w znaczącym stopniu rekonfigurujące właśnie te struktury, które je tworzyły” [Sewell Jr. 2006: 703]. Teoria struktury Giddensa, nazywana przez niego teorią strukturacji, do której odwołuje się autor powyższego cytatu, znajdująca od kilkudziesięciu lat szerokie uznanie w socjologii, wskazuje na dualny charakter struktury. Przyznaje się tutaj, że to struktury kształtują ludzkie działania, ale też, z drugiej strony i równolegle, to ludzie swoimi działaniami tworzą i reprodukują struktury. W takim ujęciu znosi się opozycję działań ze strukturami społecznymi, bowiem obie te kategorie są współzależne i wykazują istotne podobieństwa: tak jak działania mają

procesualny charakter, tak i struktury należy traktować jak procesy społeczne, bo taka jest ich ontologiczna istota.

Pogranicze a tożsamość – sposoby koncygowania relacji

Powyżej poczynione ogólne uwagi są swego rodzaju wprowadzeniem do szerszej wypowiedzi, która będzie dotyczyć relacji między tożsamością społeczną jednostki a pograniczem. Chodzi tutaj zasadniczo o pytanie koncentrujące się na kwestii zmienności z jednej strony, a stabilności z drugiej strony, obu kategorii socjologicznych. Rysuje się pytanie, jak mają się do siebie pogranicze i tożsamość, czy to pogranicze silniej warunkuje kształt tożsamości społecznej jednostki, czy też odwrotny jest kierunek oddziaływania: to właśnie rozpoznawanie i budowanie na podstawie poznawczych procesów obraz siebie przez mieszkańca, warunkuje pogranicze i jego społeczno-kulturowy charakter.

Tak formułując problemy zakładam, że występuje, ma miejsce relacja, czyli związek pogranicza z tożsamością społeczną jednostki. Jednak zważywszy na zmienność, czyli procesualny charakter tak pogranicza, jak i tożsamości społecznej, można zasadnie rozważać kwestię, które z tych zjawisk odznacza się większą dynamiką, skutkiem czego to ono właśnie warunkuje rodzaj i tempo zmian drugiej, współzależnej sobie kategorii.

Od kilkudziesięciu lat (od najmniej trzech dziesięcioleci) w polskiej socjologii toczą się dyskusje nad rozumieniem pogranicza, a także nad kształtującą się subdyscypliną, jaką jest socjologia pogranicza. Zdaniem A. Sadowskiego, głównego inicjatora dyskusji i twórcy ram koncepcyjnych tej problematyki, pogranicze charakteryzuje się trzema aspektami. Pierwszym z nich jest obszar pogranicza stanowiący „wyodrębnione terytorium trwale zamieszkiwane przez przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości społecznych wyposażonych w możliwe do określenia odrębne kultury lub ich autonomiczne części” [Sadowski 2004: 23]. Ten aspekt oznacza zatem przestrzeń fizyczną zajmowaną przez kulturowo i społecznie odrębne od siebie zbiorowości, które zajmują, rozporządzają i gospodarują na tym obszarze wedle właściwych im własności społeczno-kulturowych. W tym rozumieniu taka przestrzeń jest wspólnie zamieszkiwana, władana i kulturowo naznaczana przez każdą zbiorowość na niej ulokowaną.

Drugim analitycznie wyodrębnionym aspektem jest pogranicze społeczne. Jest ono definiowane przez A. Sadowskiego jako „ogół pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbioro-

wości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczenia), a także rezultaty tych działań” [Sadowski 2004: 24]. Podkreślane przez autora kontakty i zobiektywizowane ich rezultaty wyrastają właśnie na podstawie zajmowanego przez te zbiorowości terytorium. Trzeba tutaj podkreślić, że wyżej wspomniany pierwszy aspekt pogranicza, czyli parametr przestrzenny jest obecny i zaznacza się w relacjach oraz związkach społecznych, a z drugiej strony owe kontakty winny być widziane i rozpoznawane, zdaniem autora, jako wyrastające z podzielanego (realnie lub symbolicznie) przez te zbiorowości kulturowe terytorium. Pogranicze społeczne w istocie oznacza zachodzenie na danym terytorium kontaktów między nosicielami odrębnych światów społeczno-kulturowych, a także obiektywizowanie się rezultatów tych styczności i relacji w postaci na przykład wzorów czy instytucji społecznych.

Trzecim aspektem pogranicza jest więź terytorialna. W ujęciu A. Sadowskiego, ma ona „charakter nawykowy, osobisty, wynikający z urodzenia i przywiązania, ale także przekonaniowy (wiara, że jest to moja ziemia w połączeniu z różnymi formami predestynacji tej więzi) oraz ideologiczny. W każdym przypadku na ogół poparty nakazem moralnym określającym kodeks powinności względem mojej ziemi. Właśnie w następstwie postaw przywiązania, więzi terytorialnej i z tym związanych działań społecznych zróżnicowanych kulturowo zbiorowości określony obszar przybiera charakter pogranicza społecznego” [Sadowski 2004: 24]. Autor koncepcji podkreśla tutaj wagę osobistych postaw jednostki oraz wielość (złożoność) aspektów postaw jednostki, które wiążą mieszkańca i składają się na istotę pogranicza społecznego.

Trzeba w tym miejscu podkreślić silne eksponowanie przez A. Sadowskiego jednostek jako podmiotów stanowiących więź społeczną. Istotną wagę przywiązuje on również do tożsamości społecznej jednostki uznając, iż jest to jedna z dwóch (obok zbiorowej) podstawowych i równoprawnych perspektyw badawczych [Sadowski 2006: 25]. We wcześniejszych opracowaniach autor operował aspektem osobowościowo-kulturowym koncypując również „pogranicze jako miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury” [Sadowski 1995: 13]. To mieszkańcy właśnie z racji urodzenia i znajdowania się na danym terytorium, na którym stale jest obecny kontakt i przenikanie się odmiennych kultur, a także wraz z upływem czasu systematycznego nabudowywania się w nich emocji

i ocen, przekonań, powinności i schematów działań właściwych dla tej przestrzeni, które są dla nich naturalne i oczywiste, stanowią o więzi charakterystycznej dla pogranicza.

Trzy wskazane przez A. Sadowskiego aspekty pogranicza, które w moim przekonaniu należy rozumieć jako definicyjne jego własności, posiadają silne i jednoznaczne umocowanie. Tym elementem wiążącym ze sobą wskazane własności jest określona przestrzeń fizyczna. To właśnie z nią, czyli z danym terytorium są skorelowane pozostałe dwa wymiary pogranicza, którymi są styczności i kontakty (zachodzące między odmiennymi społecznie i kulturowo zbiorowościami) wraz z ich zobiektywizowanymi efektami, a także więź społeczna. To ujęcie można zatem umieścić w nurcie teoretycznym sięgającym korzeniami klasycznych koncepcji szkoły chicagowskiej. Z metodologicznego punktu widzenia należy uznać te trzy aspekty jako definicyjne własności pogranicza, za zmienne skorelowane ze sobą, które łącznie precyzują socjologiczny sens pojęcia pogranicza. Kwestią badań empirycznych jest identyfikacja wartości, jakie przyjmuje każda ze zmiennych oraz zasad korelacji, które wiążą je ze sobą w danym czasie i na określonym terytorium.

Pewne podobieństwo w koncyptowaniu pogranicza znajduję w rozważaniach Z. Kurcza. Chodzi o podkreślanie jednostki i funkcji spełnianych przez przemieszczające się indywidua, których efektem jest społeczne stawanie się pograniczem danego obszaru. Zasięg pogranicza podlega zmianom, wyznaczany jest zakresem styczności i ustanawianych relacji społecznych. Zdaniem autora to „obszar leżący przy granicy staje się pograniczem społecznym właśnie za sprawą przemieszczających się jednostek. W ten sposób pogranicze administracyjne staje się pograniczem społecznym (...). Socjologiczne pojmowanie pogranicza nie stabilizuje, nie domyka na stałe przedmiotu analiz. A to dlatego, bo zmianie ulega zasięg styczności, stosunków i zależności oraz ich konsekwencje” [Kurcz 2008: 21-22]. A zatem zasięg terytorialny pogranicza jest zmienny i każdorazowo jest on warunkowany właśnie aktywnością jednostek odmiennych społecznie oraz kulturowo, co rodzi różnorodne zdarzenia i procesy, w tym także konflikty kultur.

Poza podkreślaniem formatywnej roli jednostek, Z. Kurcz mówi również o człowieku pogranicza. Rysuje również osobliwy profil cech człowieka pogranicza, wśród których znajdują się otwartość i krytycyzm wobec obcych, jest on „bardziej przywiązany lub obojętny do wartości własnej grupy narodowej niż mieszkańcy centrum. Człowiek pogranicza jest bardziej zaradny i przedsiębiorczy (jeśli dotyczy to nawet aktywności o patologicznym charakterze), bardziej innowacyjny i skłonny do akceptacji idei i nowinek na-

plywających z zewnątrz, szczególnie wówczas, gdy dostrzeżę ich pozytywne konsekwencje dla siebie” [Kurcz 2008: 20]. Indeks cech charakteryzujących człowieka pogranicza dosyć wyraźnie komponuje się w profil człowieka nowoczesnego, wyemancypowanego z krępujących więzi społecznych, który zarazem dba o siebie i swoją kondycję socjoekonomiczną. Blisko mu do wzoru indywidualisty, który swoją tożsamość buduje samodzielnie opierając ją na własnych wyborach dokonywanych w obrębie szerokich zasobów społeczno-kulturowych, niezwiązanych bezpośrednio i wprost z grupami realnej przynależności jednostki.

Nieco inny aspekt relacji pogranicze – jednostka zajmuje J. Nikitorowicza. Autor mocno podkreśla wielokulturowy charakter pogranicza, tę cechę traktuje jako konstytutywną, co owocuje studiami nad wielokulturowością i procesami jej przemian. „Wielokulturowość traktuję i analizuję nie tylko jako współwystępowanie na tej samej przestrzeni grup o odmiennych kulturowych cechach, ale przede wszystkim jako zjawisko dziejące się w procesie od ideologii, poprzez edukację do wielowymiarowej tożsamości społeczno-kulturowej, mniej lub bardziej zintegrowanej, która może przybierać postać hybrydy” [Nikitorowicz 2015: 20]. Autor posługuje się socjologiczną kategorią zjawiska dla określenia wielokulturowości jako procesu zachodzącego na obszarach pogranicza. Dzieje się on tak w sferze norm i wartości propagowanych oraz uznawanych za pożądane. Autor przyznaje zatem, że wraz z upływem czasu oraz doświadczeniami współzycia i współistnienia zbiorowości odrębnych kulturowo od siebie, przemianom ulegają również postulowane systemy wartości. Przyjmują one charakter idei i zasad, a także promowania działań określonych środowisk opiniotwórczych, stowarzyszeń, organizacji i różnorodnych innych społecznych form sprzyjających realizacji owej naczelnej wartości współistnienia kultur.

Drugą warstwę zjawiska wielokulturowości stanowi aspekt edukacyjny. Mowa jest tutaj o konstruowaniu system edukacyjnego orientowanego na inicjowanie oraz realizowanie dialogu międzykulturowego, w ramach którego będzie następować kształtowanie postaw otwartości, rozumienia oraz uzyskiwania porozumienia z innymi kulturami. Nikitorowicz rysuje projekt swoistego zbliżania do siebie przedstawicieli odmiennych systemów kulturowych, które zdaje się być możliwe do realizacji na mocy poszerzania wiedzy o Innych i formowania rozumiejących, że „współczynnikiem humanistycznym” postaw i systemów wzajemnego odnoszenia się.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż zdaniem autora, finalnym efektem oddziaływania dwóch powyżej wskazanych aspektów, czyli aksjologii wielokulturowości oraz edukacji, będzie kształtowanie się wielowymiarowej

tożsamości społeczno-kulturowej człowieka. Zdaniem J. Nikitorowicza powstanie wówczas „zbiór charakterystycznych właściwości o różnej jakości w postaci układających się w zachodzące na siebie i uzupełniające się warstwy (od tożsamości rodzinnej, rodzinnej, lokalnej, parafialnej regionalnej, przez etniczną, religijną, narodową do państwowej, kontynentalnej, globalnej – planetarnej). Określona i rozszerzająca się przynależność otwiera wiele płaszczyzn widzenia siebie i powoduje, że społeczno-kulturowa tożsamość jest bardziej ważna niż wewnątrzsobowe życie jednostki” [Nikitorowicz 2015: 25]. Z rozważań autora można wnosić, iż wyraźnie obecne na pograniczu zjawisko wielokulturowości będzie się rozprzestrzeniać za sprawą rysowania się w różnych miejscach i przestrzeniach fizycznych żyjących obok siebie zbiorowości o odmiennych cechach społecznych oraz kulturowych.

Szeroka obecność wielokulturowości oznacza zarazem występowanie nowych idei oraz postulowanych systemów wartości, a także społeczną potrzebę ich wdrażania w życie społeczne przez profilowane i intencjonalnie kształtowane instytucjonalne oddziaływania edukacyjne. Zjawisko wielokulturowości będzie przyjmować również swoje odbicie na poziomie jednostek w postaci wielowymiarowej tożsamości społeczno-kulturowej człowieka. W takim myśleniu odnajduję stawianą przez J. Nikitorowicza tezę o o tym, iż to właśnie pogranicze wraz z immanentnym mu zjawiskiem wielokulturowości, warunkuje tożsamość jednostki, czyli konstruowany przez nią społeczno-kulturowy obraz siebie. Zjawisko wielokulturowości o zobiektywizowanym charakterze, bo takim są zarówno ideologia (postulowane wartości i normy społeczne), jak i realizowane programy edukacyjne wdrażające te systemy wartości, rodzi równie zobiektywizowane świadomościowe kategorie rozpoznawania siebie przez jednostkę. Takie odczytanie myśli J. Nikitorowicza skłania mnie do przyjęcia tezy, iż mówi on o pograniczu jako zjawisku pierwotnym, ale i konstytutywnym dla formowania tożsamości społeczno-kulturowej mieszkańców.

Kwestia relacji pogranicza z tożsamością społeczną zajmuje również uwagę L. Gołdyki. Ten związek jest przez niego analizowany w kontekście postawionej hipotezy ogólnej która mówi, że „pogranicze ujmowane jako przestrzeń społeczna jest istotnym uwarunkowaniem przebiegu socjalizacji jego mieszkańców” [Gołdyka 2013: 7, 24, 146]. Poszukiwania autora idą w kierunku dookreślenia „na ile (czy) jest ono przestrzenią socjalizacji; na ile (czy) jest zaczynem skrzywień socjalizacyjnych” [Gołdyka 2013: 147]. Owe modyfikacje w przebiegu socjalizacji są rozumiane jako skrzywienia w zakresie postaw, codziennych zachowań, działań i w obszarze spełnianych praktyk. Autor wprawdzie nie poddaje szczegółowym analizom samej

tożsamości społecznej mieszkańców, nie czyni jej przedmiotem rozważań ani też nie rozpatruje mechanizmów jej kształtowania się na obszarach pogranicza. Stawia on jedynie pytania o to, „czy” pogranicze skrzywia oraz „co” pogranicze skrzywia w przebiegu procesów socjalizacji.

Jedną z interesujących i ważnych empirycznie jest hipoteza o „socjalizacyjnym pomieszaniu, które było efektem przeobrażania przygranicza w pogranicze, inaczej mówiąc, konfigurowania przestrzeni socjalizacji. Ci mieszkańcy [dorośli, ukształtowani przed 1989 r. – uzupełnienie I.M.] «dowiedzieli się» bowiem np., że co prawda nadal nie wolno się w naganny sposób – spoglądając z perspektywy uniwersalnej (idealnej) – zachowywać, ale – z perspektywy lokalnej – już nie tylko można, ale nawet należy. Pogranicze zachodnie jako przestrzeń konfuzji dotychczasowego przebiegu socjalizacji, to możliwy kierunek teoretycznych poszukiwań i empirycznych badań” [Gołdyka 2013: 126]. Autor wyraźnie wskazuje tutaj na silne i jednokierunkowe warunkowanie społecznych wzorów zachowań oraz ocen mieszkańców przez zmianę następującą w charakterze pogranicza, które z przygranicza przekształciło się w pogranicze.

Generalnie analizy autora pozostają na poziomie wzorów społecznych, zwłaszcza wzorów interakcji między jednostkami, które dokonują się w przestrzeni społecznej pogranicza polsko-niemieckiego. Wnikliwe studia bardzo już bogatej literatury przedmiotu oraz wtórna analiza danych zgromadzonych przez badaczy pogranicza polsko-niemieckiego doprowadziły autora do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na postawione pytania. W moim przekonaniu poczynione przez L. Gołdykę konstatacje dają podstawę do formułowania zasadnej hipotezy mówiącej o tym, że pogranicze warunkuje przemianę tożsamości społecznej mieszkańców. Jeśli systematyczne badania wyraźnie pokazują, iż zmiany charakteru pogranicza (na przykład rozkwit przedsiębiorczości gospodarczej w latach dziewięćdziesiątych, intensywne kontakty handlowe z sąsiadami zza zachodniej granicy, przyłączenie Polski do Unii Europejskiej, zniesienie kontroli granicznej) mają swoje konsekwencje w postaci istotnych przeobrażeń kulturowych wzorów społecznych zachowań mieszkańców, to stąd należy wnosić, iż te zmiany następują lub współwystępują z modyfikacjami w poznawczych obrazach siebie. Otwartym pytaniem jest, które elementy obrazu siebie mieszkańców podlegają modyfikacjom, jak i w jakim kierunku zmieniają się ich świadomościowe afiliacje społeczne oraz które z mechanizmów budowania „My” oraz „Oni” podlegają wzmocnieniu, a które ulegają osłabieniu. Innym ważnym pytaniem jest problem cech oraz wartości społecznych, które leżą u podstaw percypowania świata społecznego w kategoriach podobieństw

z jednej, a odmienności społeczno-kulturowych z drugiej strony. Jest to niezwykle ważne współcześnie zagadnienie formowania się kulturowych wyznaczników bliskości – dystansów w coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie. Kwestią badań empirycznych jest udzielenie rzetelnych i satysfakcjonujących odpowiedzi na te pytania.

Relacja tożsamości społecznej mieszkańca z pograniczem była wieloaspektowo rozpatrywana w stadium porównawczym prowadzonym przez I. Machaj w społeczeństwach pogranicza wschodniego oraz zachodniego Polski [2005]. Materiały empiryczne zgromadzone z wykorzystaniem przyjętej koncepcji tożsamości społecznej jednostki, przeprowadzone z użyciem jednego narzędzia badawczego doprowadziły do sformułowania wniosku mówiącego o specyfice społeczeństw każdego z dwóch badanych pograniczy Polski. „Świadomość społeczna mieszkańców wschodnich obszarów zawiera rozwinięty komponent moralno-kulturowy. Stanowi on podstawę, z której wyrastają kategorie autopoimowania, rozpoznawania odrębnych etnicznie i narodowo oraz cudzoziemców, ale i pojmowania pozycji Polaka i Polski w zachodnioeuropejskim kontekście. Kulturowy komponent w świadomości mieszkańców wschodniego pogranicza kraju przybiera jednak różne barwy i odcienie, ale zawsze mają one kolektywny charakter. Tym samym w całej pełni ukazuje się grupowa istota wartości i norm kulturowych, ze względu na które w społeczeństwie wschodniej Polski wyodrębniają się podzielające je kategorie mieszkańców” [Machaj 2005: 286]. Natomiast w świadomości mieszkańców zachodniego pogranicza Polski są znacząco obecne kategorie poznawcze wywodzące się ze strukturalnego zróżnicowania społecznego. W konsekwencji występuje bardziej zindywidualizowany i partykularny sposób rozpoznawania, następuje także odmienne rozpoznawanie odrębnych etnicznie i narodowo. Mają oni dla mieszkańców sens inności, a nie obcości społecznej, który jest charakterystyczny dla procesów poznawczych zachodzących w świadomości mieszkańców na wschodnim pograniczu Polski.

Materiały empiryczne wyraźnie potwierdzały nie tylko tezę, iż to charakter pogranicza warunkuje kategorie poznawcze, w jakich dokonuje się pojmowanie siebie przez mieszkańców, ale i wskazały na specyfikę działania owych charakterów obu badanych pograniczy. Na szczególną uwagę zasługuje ujawniona prawidłowość empiryczna świadcząca o tym, iż obecność w świadomości społecznej mieszkańców kategorii kulturowych, a zwłaszcza wartości i norm moralnych, które włączają jednostki w kolektywnie stanowiące systemy aksjonormatywne, sprzyja kategoryzacji społecznym zasadzającym się na afiliacjach grupowych, czego konsekwencją jest poznawcze

ujmowanie Innych jako obcych. Natomiast żywej obecności w świadomości społecznej mieszkańców różnorodnych kategorii zróżnicowania społeczno-ekonomicznego, które z istoty swojej mają charakter zindywidualizowany (tworzenie świadomościowych zbiorów społecznych), towarzyszą poznawcze identyfikacje przebiegające według kategorii społecznych, co prowadzi do ujmowania odrębnych etnicznie, narodowo jako Innych (a nie obcych). Tę prawidłowość w moim przekonaniu, należy rozumieć również jako pokazującą społeczno-kulturowe podstawy formowania się bliskości – dystansów społecznych. Otóż kategoryzacje przebiegające według kryteriów kulturowych (wyraźnie obecne na wschodnim pograniczu Polski) sprzyjają wytwarzaniu dużych dystansów społecznych oddzielających „My” od „Obcych”, natomiast kategoryzacje dokonywane według strukturalnych kryteriów zróżnicowania społecznego sprzyjają zaznaczaniu mniejszych dystansów społecznych występujących między „My” a „Innymi”. „Inni” są zdecydowanie, kulturowo i społecznie, bliżej „Nas” aniżeli „Obcy”.

Na każdym z badanych pograniczy obecne były odmienne mechanizmy społecznego adaptowania się jednostek do następujących zmian. „Na zachodnim pograniczu nowe reguły i warunki działania są bezpośrednio odczytywane przez poszczególnych mieszkańców. W ślad za tym idą reakcje indywidualnie określone jako stosowne wobec zewnętrznych wymogów gospodarczych i społecznych. Tożsamość społeczna jednostki jest tutaj medium, poprzez które dokonuje się zmiana społeczna. Natomiast na wschodnim pograniczu kraju wprowadzone zmiany przede wszystkim podlegają grupowej adaptacji w postaci ich przejścia przez filtr wartości kulturowych, a następnie na ich podstawie są wypracowywane, również zbiorowo określone, reakcje na owe warunki gospodarcze i organizacyjne, jakie wprowadzany system niesie ze sobą” [Machaj 2005: 288]. Należy w tym miejscu podkreślić, iż osobliwością badanych pograniczy są odmienne podmioty życia społecznego, których waga jawi się w postaci obiektów decydujących o radzeniu sobie mieszkańców z nowymi dla nich sytuacjami, a w konsekwencji o podmiotach zmiany społecznej rozumianej jako autorzy ustanawianych struktur społecznych różnorodnej natury (na przykład normatywnych, aksjologicznych czy behawioralnych).

Osobliwością wschodniego pogranicza Polski są silne i względnie jednorodne kolektywne układy społeczno-kulturowe. Ze względu na ich moralno-kulturowy charakter, stanowią one samoistne byty społeczne, które dominują nad jednostkami i które są pierwszorzędnymi dla jednostek obiektami afiliacji społecznych. Tożsamość społeczna jednostek jest tutaj ściśle sprzężona z kulturowo-moralnymi profilami zbiorowości. A zatem,

przekształcenia kulturowej tkanki zbiorowości są pierwotne wobec przekształceń tożsamości społecznej poszczególnych członków, najpierw muszą nastąpić przemiany „kolektywnych systemów znaczeń” [Reykowski 1995], by mogły dokonać się przeobrażenia tożsamości jednostek. Podmiotami przeobrażeń zarówno struktur społecznych, jak i konstruktów tożsamości jednostek są wspólnoty moralno-kulturowe, w których obrębie lokuje się jednostka.

W odróżnieniu od kolektywnego charakteru pogranicza wschodniego, na pograniczu zachodnim podstawowym obszarem życia i dokonujących się przemian jest poziom jednostek i rodzin. Nowe reguły i warunki działania są bezpośrednio odczytywane przez poszczególnych mieszkańców. W ślad za tym idą reakcje indywidualnie określone jako stosowne wobec zewnętrznych wymogów różnorodnej natury (na przykład gospodarczych, kulturowych). Zmiana społeczna dokonuje się zatem poprzez tożsamość społeczną jednostki, i to ona właśnie jest podmiotem wszelkich przekształceń strukturalnych.

Społeczeństwo zachodniego pogranicza Polski przedstawia się jako zasadzające się na indywidualnie budowanej tożsamości społecznej jednostki, mobilnej i dążącej do awansu społecznego. W konstruowaniu obrazu siebie prym wiodą kategorie strukturalne, powszechnie obecne w świadomości mieszkańców tego pogranicza. To za sprawą strukturalnych, a nie moralnych kategorii zróżnicowania społecznego, są wzbudzane motywacje osiągnięć, ale również jest budowany stosunek do odrębnych etnicznie, narodowo, oraz do cudzoziemców w Polsce jako do „Innych”, a nie „Obcych”.

Konkluzje

Przyświęcając temu opracowaniu pytanie o relację pogranicza z tożsamością społeczną mieszkańców, w świetle przeprowadzonych rozważań nie znajduje jednoznacznej i w pełni przekonującej odpowiedzi. Przywoływane powyżej wypowiedzi socjologów od lat zajmujących się problematyką pogranicza, jego odmian i osobliwości, pozwalają jedynie na wskazanie kierunku oddziaływania obu zmiennych, które wchodzi ze sobą w relację. Bez wątpienia to pogranicze, jego charakterystyki i własności, silniej oddziałuje na tożsamość mieszkańców aniżeli tożsamość i jej specyfika oddziałuje na pogranicze. W moim przekonaniu tezę o formatywnym, a nawet konstruktywnym oddziaływaniu pogranicza na tożsamość jego mieszkańców należy rozumieć jako działanie, czy raczej jako przejaw działania zjawiska pogranicza. W takim ujęciu pogranicze jest socjologiczną zmienną nieob-

serwowalną, której oddziaływanie przejawia się między innymi w określonym profilowaniu tożsamości społecznej jego mieszkańców. Właśnie przed socjologią pogranicza stoją zadania opisanie oraz wyjaśnienia działania zjawiska pogranicza jako fenomenu, który łamie, zakrzywia czy też swoim modeluje badane przez nas problemy. Można powiedzieć, że socjologowie przed podjęciem ewentualnych działań ingerujących w naturalne procesy powinni uwzględniać pogranicze jako zmienną stale modyfikującą przebieg i formy społeczne obserwowanych zjawisk. W pierwszym rzędzie jednak trzeba uzyskać wiedzę o pograniczu i mechanizmach jego działania, ponieważ dopiero wtedy możliwe stanie się dobieranie adekwatnych instrumentów rozwiązywania problemów. Rozumienie oraz zdolność wyjaśniania zdarzeń i zjawisk występujących na danym obszarze, które umożliwia wiedza o zjawisku pogranicza, jest warunkiem sine qua non ingerencji w życie społeczne. Właśnie dlatego w socjologii pogranicza za pierwotne uznaje pytanie o społeczne, kulturowe i przestrzenne mechanizmy działania pogranicza jako zjawiska społecznego.

Pogranicze rozumiem jako zjawisko, które ma swój aspekt przestrzenny, społeczny oraz kulturowy. Jako takie oddziałuje ono zatem na natężenie, przebieg oraz na kształt zdarzeń zachodzących w danych okolicznościach i sytuacjach społecznych, czyli w sytuacjach kontaktu z odmiennymi społecznie i kulturowo. Pogranicze jest fenomenem, który modyfikuje, profiluje czy też w osobiwy dla siebie sposób, modeluje występujące na danym obszarze problemy społeczne, ich kształt i przebieg.

Bibliografia

- Boksański Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa.
- Elias N. (2006), *Przymus społeczny jako przymus wewnętrzny*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Warszawa.
- Giddens A. (2006), *Ramy późnej nowoczesności*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Warszawa.
- Gołdyka L. (2013), *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Warszawa.
- Kurcz Z. (2008), *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. 1, Wałbrzych.
- Machaj I. (2000), *Pogranicze*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa.
- Machaj I. (2005), *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa.

- Nikitorowicz J. (2015), *Wielokulturowość w procesie. Ku wielowymiarowej tożsamości społeczno-kulturowej*, [w:] M. Bieńkowska-Ptasznik, W. Żelazny (red.), *Pogranicza. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Sadowskiego*, Białystok.
- Reykowski J. (1995), *Kolektywny system znaczeń*, [w:] W. Łukaszewski (red.), *W kręgu teorii czynności*, Warszawa.
- Sadowski A. (2006), *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo*, [w:] M. Bieńkowska-Ptasznik, K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach*, t. 1, Białystok.
- Sadowski A. (1995), *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok.
- William H. Sewell Jr. (2006), *Teoria struktury: dwoistość, podmiotowość sprawcza a transformacja*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Warszawa.

SUMMARY

Borderland and Identity. How much variability, how much stability?

In the paper, the relation between a borderland region and the social identity of borderland inhabitants is considered. A question is posed whether the borderland has a stronger impact on the social identity of its inhabitants or the direction of the impact is opposite. The answer to this question is sought in the studies of borderland theoreticians and researchers, and in a reconstruction of how this relation is contemplated by them. The analyses lead to the conclusion that the borderland, its characteristics and properties undoubtedly have a stronger impact on the identity of its inhabitants than their identity and its specificity affect the borderland. In the conclusions, a thesis is formulated about the borderland effect, which is a sociological unobservable variable, whose impact, among others, is manifested in specific social identity profiling of its inhabitants.

KEYWORDS: borderland, identity